Sprawiedliwość i Miłosierdzie

E.J. Waggoner

Źródło: *Present Truth (UK),*

Prawda na czas obecny (UK)

23 lutego 1893 r.

Tytuł oryginału: Justice and Mercy

Tłumaczenie z języka rosyjskiego: Małgorzata Nowicka

Korekta: zespół

Wydanie pierwsze w języku polskim, wrzesień 2025

Teksty biblijne zostały wzięte z Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej,
z wyjątkiem inaczej wskazanych.

Cytaty z Biblii oraz publikacji Ellen White oznaczone (*) są bezpośrednio tłumaczone z przekładu wydanego w języku angielskim.

MARANATHA
MEDIA

Do nabycia: **www.ruchadwentowy.pl**

Więcej informacji:
fatheroflove.info
www.ruchadwentowy.pl
maranathamedia-poland.com

Spis treści

Wprowadzenie 4
Sprawiedliwość i miłosierdzie 13
Bóg jest Źródłem wszystkich rzeczy 15
Potrzeba przymierza z Bogiem 16
Sprawiedliwość Miłosierdzia 18
Dając człowiekowi wybór jego własnej drogi 19
Los niegodziwych 21
Wieczne męki 22
Nieugaszony ogień 23
Wieczny ogień 24
Aby Bóg był wszystkim we wszystkich 24

Wprowadzenie

Czterdzieści lat po tym, jak Adwentyści Dnia Siódmego zaczęli głosić światu poselstwo o zapieczętowaniu, Pan zesłał najcenniejsze przesłanie za pośrednictwem starszych Waggonera i Jonesa. To poselstwo rozpoczęło się w październiku 1888 roku i trwało około 7 lat. Fakt, że w poniższym cytacie użyto słowa *wysłał*, a nie *wysyła*, sugeruje, że to orędzie zostało zawieszone lub nawet zatrzymane.

> W swoim wielkim miłosierdziu, Pan **wysłał** najcenniejsze poselstwo swojemu ludowi za pośrednictwem starszych Waggonera i Jonesa. To poselstwo miało jeszcze jaśniej przedstawiać światu wywyższonego Zbawiciela, ofiarę za grzechy całego świata. Przesłanie to przedstawiało usprawiedliwienie przez wiarę w Poręczyciela. Zapraszało ludzi do przyjęcia sprawiedliwości Chrystusa, która przejawia się w posłuszeństwie wszystkim Bożym przykazaniom. (Świadectwa dla kaznodziejów, TM 91,92-1895)*

Jeden z kluczowych punktów tego przesłania jest związany z tematem dwóch przymierzy.

> **Odkąd w ostatni szabat oświadczyłam, że pogląd na przymierza nauczany przez brata Waggonera jest prawdziwy,** wydaje się, że wielu odczuło wielką ulgę. (List z 30 marca 1890r., s.2 do Williama White'a i żony, 10 marca 1890r.) {9MR 329.3}*

Jednak większość przywódców kościelnych nie chciała przyjąć tego cennego światła.

> **Przedostatniej nocy pokazano mi** [przez Pana], że świadectwo dotyczące przymierzy było jasne i przekonujące.

Wy, [Uriah Smith], brat B., brat C. i inni, **marnujecie swoją energię na daremne poszukiwania, aby stworzyć inny pogląd na przymierza niż ten przedstawiony przez brata [E.J.] Waggonera**. Gdybyście otrzymali prawdziwe, oświecające światło, nie przyjęlibyście ani nie dyskutowalibyście o tej samej interpretacji Pisma Świętego i nie dyskutowalibyście o niej tak błędnie, jak to uczynili Żydzi**.** Dlaczego stali się gorliwi? Dlaczego uważnie słuchali słów Chrystusa? **Dlaczego szpiedzy podążali za Nim, zapamiętując Jego słowa, aby później je powtarzać, błędnie interpretować i zniekształcać w taki sposób, że nabrały znaczenia, które nadawały im ich nieoświecone umysły.** W ten sposób wprowadzali ludzi w błąd. Robili wszystko co w ich mocy, aby zaciemnić ich umysły i sprowadzić na manowce.

Pytanie o przymierze jest jasnym pytaniem, które każdy szczery, bezstronny umysł mógłby zaakceptować, ale Pan dał mi zrozumienie tej sprawy. **Odwróciliście się od prawdziwego światła, ponieważ obawialiście się, że kwestia prawa z Listu do Galacjan będzie musiała zostać zaakceptowana.** Jeśli chodzi o prawo w Liście do Galacjan, nie mam żadnych pytań i nigdy ich nie miałam. (List 59 z 1890 roku, do Uriaha Smitha, 8 marca 1890)*****

W 1895 roku wydawało się, że dla niektórych jest już za późno.

Pytam tych, którzy zajmują odpowiedzialne stanowiska w Battle: Co wy robicie? **Odwróciliście się plecami do Pana, zamiast zwrócić się twarzą.** Konieczne jest oczyszczenie serc, myśli i słów w odniesieniu do najbardziej istotnych tematów, jakimi są Pan Bóg, wieczność i Prawda. Jakie

> poselstwo ma być obecnie głoszone? Poselstwo trzeciego anioła! **Ale to światło, które swoją chwałą ma napełnić całą ziemię, jest pogardzane przez wielu, którzy twierdzą, że wierzą w obecną Prawdę.** Uważajcie, jak je traktujecie! Zdejmijcie sandały ze swoich nóg, bo znajdujecie się na świętej ziemi. Strzeżcie się pobłażliwości, z jaką traktujecie cechy szatana i okazujecie pogardę wobec przejawów mocy Ducha Świętego. **Nie wiem, czy niektórzy nie posunęli się już za daleko, aby móc powrócić i pokutować.** {1888 Study Materials 1334.2} (1895) (SdK 79.2)

Trzy lata wcześniej Ellen White napisała te cenne słowa, pełne oczekiwania:

> Czas próby jest tuż przed nami, **gdyż głośne wołanie trzeciego anioła już się rozpoczęło** w objawieniu sprawiedliwości Chrystusa, przebaczającego grzechy Odkupiciela. **Jest to początek światła tego anioła, którego chwała napełni całą ziemię.** (RH 22 listopada 1892 roku)*

Trzy miesiące później A.T. Jones wygłosił swoje słynne kazania z 1893 roku, które rzuciły dużo światła na to poselstwo. Służyło to głębszemu zrozumieniu szabatu i daru Ducha, który jest obecny w tym świętym czasie.

> Poprzez stworzenie mógł [człowiek] się o Nim dowiedzieć. Poprzez Sabat będzie Go znał, ponieważ Sabat niesie ze sobą życiodajną obecność, uświęcającą obecność, pełną czci obecność Jezusa Chrystusa dla osoby, która rzeczywiście go przestrzega. (Sermon 20 The Spirit of Christ through the Sabbath, A.T. Jones. 2 marca 1893r.)

Mniej więcej w tym samym czasie, gdy Jones zaczął głosić w Stanach Zjednoczonych, Waggoner napisał w Wielkiej Brytanii następujący artykuł na temat sprawiedliwości i miłosierdzia. Temat ten jest naturalną konsekwencją zasad nauczanych przez Jonesa i Waggonera na temat mocy Boga objawiającej się poprzez stworzenie, w kontekście dwóch przymierzy objawionych jako dwa stany serca, a nie jako dwa okresy czasu.

Czytając ten artykuł, znajduję w nim wspaniałe potwierdzenie tego, czego nauczaliśmy przez ostatnie siedem lat. Zakwestionowaliśmy pogląd, że miłosierdzie i sprawiedliwość są przeciwieństwami, ale raczej, że miłosierdzie jest przejawem sprawiedliwości. Sprawiedliwość polega na czynieniu tego, co słuszne, a słuszność polega na okazywaniu miłosierdzia.

Waggoner opiera swoje stanowisko na zasadzie, że Bóg jest źródłem wszystkich rzeczy. To właśnie te zasady rozwinęliśmy w książce *Wojny o Tożsamość* (dostępna na naszej stronie internetowej) i *Life Matters.* Używa również tego samego tekstu z Ps 89:14, aby przedstawić zasady sprawiedliwości, tak jak to uczyniliśmy w *Naturalnej Sprawiedliwości i Pojednaniu*. Waggoner doskonale ukazuje zgodność sprawiedliwości i miłosierdzia na przykładzie Arki Przymierza w Miejscu Najświętszym. Miejsce miłosierdzia znajduje się nad prawem Bożym w Arce. To jest tron Boży. Miłosierdzie i sprawiedliwość zasiadają na tym samym tronie w tym samym czasie. Poniżej znajdują się niektóre z najcenniejszych twierdzeń wysuniętych przez Waggonera w tym artykule, które wskazuję tutaj.

Widzimy zgodność Sprawiedliwości i Miłosierdzia:

> W świecie, a nawet w tak zwanym świecie Chrześcijańskim, panuje dziwna idea, że sprawiedliwość i miłosierdzie są przeciwstawnymi cechami i że nie mogą objawić się w tej

> samej osobie w tym samym czasie. (...) Jest to wyjątkowo niefortunny pomysł. Przedstawia Boga jako zmiennego. Natomiast prawda jest taka, że On nie może sobie przeczyć i się nie zmienia.

Widzimy, że zasada życia istnieje tylko w Chrystusie, a zatem Chrystus jest źródłem wszelkich słusznych pobudek, które zmieniają rozumienie przykazań z arbitralnych nakazów na obietnice Boże.

> Chrystus, który jest pełnią Boskości, jest życiem wszystkich; jest On siłą, która przejawia się we wszystkich istnieniach. Z tego jasno wynika, że dalsze istnienie wszystkich rzeczy zależy od bycia w harmonii z wolą Bożą i ich posłuszeństwa wobec niej. Nie jest to tylko samowolne żądanie ze strony Boga, nie wymaga On, aby wszystko się Mu podporządkowało tylko po to, aby zaspokoić Jego umiłowanie władzy – jak domagaliby się tego ludzie – ale tylko dlatego, że istnienie wszystkich rzeczy zależy od Niego.

Widzimy obecny Krzyż:

> Jednak dzięki łasce Bożej istnienie człowieka trwa nadal. *To wielkie miłosierdzie PANA, że nie zginęliśmy, gdyż nie ustaje jego litość. Każdego poranka się odnawia, wielka jest twoja wierność* (Lm 3:22-23). Ta wielkoduszność Boża ma na celu zbawienie człowieka.

Widzimy kilka imponujących stwierdzeń na temat sprawiedliwości i miłosierdzia Bożego:

> (...) Ale w tym miłosierdziu objawia się sprawiedliwość Boża. Stworzył człowieka na swój obraz, z możliwością

osiągania najwyższej radości, ponieważ dał mu wolność wyboru własnej drogi i wszystko mu zapewnił.

W tym wyborze nie ma absolutnie żadnych ograniczeń nałożonych na człowieka przez Pana. Jego surowa sprawiedliwość przejawia się w tym, że nie ingeruje On w osobiste prawo człowieka do wyboru tego, czego on chce. Bóg wie, że tylko w Nim człowiek może odnaleźć swoje najwyższe dobro i dlatego ukazuje się człowiekowi w najbardziej pociągającym świetle i błaga go, aby Go przyjął; ale **On nie narzuci swojej obecności tam, gdzie nie jest ona pożądana. Nie będzie narzucał swojej woli człowiekowi.** Stwarzając człowieka, zagwarantował mu całkowitą wolność i sam szanuje prawa, którymi go obdarzył**. Próba zmuszenia ludzi do przyjęcia Jego dróg, jakkolwiek doskonałych, byłaby pozbawieniem ich tej wolności, która jest nierozerwalnie związana z Bogiem;** a zatem byłoby to ze szkodą dla Jego własnych celów.

Jest to niesamowite objawienie, które definiuje nam rygorystyczną sprawiedliwość Boga. Nie jest to niszczenie ludzi wyłącznie siłą, ale raczej nie naruszanie prawa człowieka do wyboru, bez nakładania na niego jakichkolwiek ograniczeń. Ta definicja sprawiedliwości prowadzi zatem do wyjaśnienia zagłady niegodziwców.

Tacy ludzie potępiają samych siebie. Ich wyrok śmierci nie jest jedynie decyzją Sędziego, ale naturalnym wynikiem ich własnego wyboru. Nienawidzili Pana, opierali się wszelkim Jego ostrzeżeniom i okazywali, że pragną nie mieć z Nim nic wspólnego. Ponieważ stanowczo odmawiają życia z Nim, On nie ma innego wyboru, jak tylko zostawić ich

> samym sobie; a ponieważ nie mają możliwości, aby samoistnie egzystować, nieuchronnie giną.

Waggoner podkreśla, że Bóg nie zmienia swojego stosunku do zgubionych. To grzesznicy mają tendencję do zmiany.

> Pan jest samą dobrocią. On jest miłością. W żadnym momencie nie może być nikim innym niż jest, i dlatego jest tak samo dobry dla jednej osoby, jak i dla innej. Jest jednakowo dobry dla wszystkich i zawsze tak dobry, jak tylko może On być. Niektórzy zginą nie dlatego, że nie zostali pociągnięci przez miłość Boga, lecz wzgardzili tą miłością.

Odwracając się od Pana, grzesznicy nie mają innego wyboru, jak tylko umrzeć, ponieważ Boża obecność jest wszędzie i tylko w Nim jest życie.

> Jest zatem oczywiste, że ci, którzy są pozostawieni własnemu wyborowi, aby być na zawsze oddzielonymi od Pana, nie mają innego losu, jak tylko całkowite wymarcie. Nie ma takiego miejsca we wszechświecie, w którym człowiek mógłby istnieć bez obecności Pana.

Waggoner logicznie podsumowuje, że śmierć grzeszników jest zapłatą, na którą zapracowali. Chcieli być pozostawieni samym sobie i Bóg daje im to, czego pragną.

> Miłosierdzie Boże trwa na wieki, nawet jeśli są tacy, którzy zdecydowanie je odrzucili. W swoim miłosierdziu znosi ich przez długi czas, ale Bóg nie może wiecznie znosić buntu w swoim królestwie i być jednocześnie sprawiedliwym wobec swoich wiernych poddanych. Dlatego, okazując sprawiedliwość i miłosierdzie tym,

którzy dobrowolnie poddają się Jego przywództwu, musi pozwolić grzesznikom cierpieć karę, na którą sobie zapracowali. Rzeczywiście, byłoby niesprawiedliwością wobec grzeszników nie dać im tego, na co tak długo i pilnie pracowali. Naradzali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi, mówiąc: „Rozerwijmy ich więzy i zrzućmy ich kajdany". Wszystko, czego pragnęli, to być pozostawionymi samym sobie, a teraz Bóg spełnia ich pragnienie. Ponieważ jednak nie ma miejsca we wszechświecie, gdzie nie byłoby Boga, jedyne, co im pozostaje, to wymarcie.

Kolejność argumentacji Waggonera jest bardzo cenna. Modlę się, aby czytelnik rozpoznał prezentowany w nich dar. Są one w doskonałej harmonii ze słowami Ellen White o sprawiedliwości i śmierci grzeszników.

Potępiająca moc szatana doprowadziła go do ustanowienia teorii sprawiedliwości niezgodnej z miłosierdziem. Twierdzi, że działa jako Boży głos i moc, że jego decyzje są sprawiedliwe, czyste i nieskazitelne**.** To dlatego szatan zasiada na tronie sędziowskim i oświadcza, że jego rada jest nieomylna. Tu jednak daje o sobie znać jego bezduszna sprawiedliwość, podróbka prawdziwej sprawiedliwości, która jest obrzydliwa dla Boga. (CTr 11.4)*****

Szatan będzie sądzony według własnego pojęcia o sprawiedliwości. Twierdził on, że każdy grzech musi zostać ukarany. Mówił że jeśli Bóg darowałby karę, to nie jest Bogiem prawdy i sprawiedliwości. **Szatana spotka osąd, jaki – według niego powinien wymierzyć Bóg.** (12MR 413.1)*****

Bóg nie zajmuje wobec grzesznika pozycji wykonawcy wyroku za przestępstwo; zostawia samym sobie tych, którzy odrzucają Jego miłosierdzie, aby zebrali to, co sami posiali. Każdy odrzucony promień światła, każde wzgardzone czy potraktowane z obojętnością ostrzeżenie, każde przestąpienie prawa Bożego to ziarno, które przynosi swój niezawodny plon. Uporczywie odpychany Duch Boży w końcu zostaje odsunięty od grzesznika i nie ma już mocy, która kontrolowałaby złe namiętności serca, nie ma też już ochrony przed złośliwością i nienawiścią szatana. Zniszczenie Jerozolimy stanowi straszne i pełne powagi ostrzeżenie dla wszystkich, którzy bagatelizują zaproszenia Bożej łaski i odpychają błagania Bożego miłosierdzia. Nie istnieje bardziej stanowcze świadectwo tego, jak Bóg nienawidzi grzechu, oraz nieuchronności kary, jaka spadnie na winnych. (WB 2019, 25.3)

Użycie siły jest sprzeczne z zasadami boskich rządów, oczekuje On bowiem tylko służby miłości, a miłości nie można nakazać, nie można jej też wymusić siłą lub autorytetem. Tylko miłość może wzbudzić miłość. Znać Boga oznacza kochać Go. Jego charakter musi objawić się jako przeciwieństwo charakteru szatana. (ŻJ 13.2)

Bądźcie błogosławieni, gdy czytacie ten cenny artykuł E.J. Waggonera.

Adrian Ebens

Sprawiedliwość i miłosierdzie

W świecie, a nawet w tak zwanym świecie Chrześcijańskim, panuje dziwna idea, że sprawiedliwość i miłosierdzie są przeciwstawnymi cechami i że nie mogą się objawić w tej samej osobie w tym samym czasie. Pamiętamy hymn, który był śpiewany dawno temu na cześć „dobroczynności", i w którym jeden z wersów mówi: „Nie ma w tobie miejsca na sprawiedliwość". Wyraża to powszechną ideę, że sprawiedliwość jest surowa i okrutna, i żeby okazać miłosierdzie, Bóg musi „odłożyć na bok" swoją sprawiedliwość, a kiedy czyni sprawiedliwość, odkłada miłosierdzie.

Jest to wyjątkowo niefortunny pomysł. Przedstawia Boga jako zmiennego. Ale faktem jest, że On nie może sobie przeczyć i się nie zmienia. *Gdyż ja, PAN, nie zmieniam się,..* (Ml 3:6). *Sprawiedliwość i sąd są podstawą* [fundamentem] *twego tronu, miłosierdzie i prawda idą przed twoim obliczem* (Ps 89:14). Są to słowa człowieka, przez którego przemówił Duch Święty. Psalm 89 zaczyna się od słów: *Będę śpiewać o miłosierdziu PANA na wieki, swymi ustami będę głosił twoją wierność przez wszystkie pokolenia. Powiedziałem bowiem: Miłosierdzie będzie budowane na wieki, na niebiosach utwierdziłeś swoją wierność.* I znowu czytamy: *Chwalcie Pana, bo jest dobry, bo Jego miłosierdzie trwa na wieki* (Ps 136:1). Bóg jest wieczny, miłosierdzie i sprawiedliwość są nierozłączną częścią Jego charakteru; On nie może się zmienić; przeto miłosierdzie i sprawiedliwość Pańska muszą istnieć na wieki i pozostać niezmienne.

W planie pojednania sprawiedliwość przejawia się tak samo jak miłosierdzie. I tak czytamy: *Wszyscy bowiem zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga; A zostają usprawiedliwieni darmo, z jego łaski, przez odkupienie, które jest w Jezusie Chrystusie. Jego to Bóg ustanowił przebłaganiem przez wiarę w jego krew, aby okazać swoją*

sprawiedliwość przez odpuszczenie, w swojej cierpliwości, przedtem popełnionych grzechów; Aby okazać swoją sprawiedliwość w obecnym czasie po to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, kto wierzy w Jezusa (Rz 3:23-26). Powiedziano nam tutaj, że Bóg nie rezygnuje ze swojej sprawiedliwości w zbawianiu ludzi, ale w samym procesie odkupienia okazuje swoją sprawiedliwość.

W przybytku**,** który Pan nakazał Mojżeszowi zbudować i którego wzór pokazał mu na górze **–** arka była głównym elementem wyposażenia. W arce tej umieszczono tablice Prawa. Pokrywę arki nazwano ubłagalnią [tronem miłosierdzia], a na tej pokrywie znajdowały się figury dwóch cherubinów, po jednym na każdym końcu, zwróconych do siebie. Zobacz Księgę Wyjścia 25:10-21. Na to Pan powiedział: *Tam objawię się tobie i będę mówił z tobą nad ubłagalnią, pośrodku dwóch cherubinów, którzy są nad Arką Świadectwa, o wszystkim, co przez ciebie rozkażę synom Izraela* (Wyj 25:22)*****. *Gdy Mojżesz wszedł do przybytku zgromadzenia, aby porozmawiać z Panem, usłyszał głos mówiący do niego z ubłagalni, która znajduje się nad Arką Świadectwa między dwoma cherubinami, i przemówił do niego* (Lb 7:89)*****. Dowiadujemy się z tego, że przybytek reprezentował siedzibę Boga, analogicznie do świątyni Bożej w niebie (zob. Wj 25:8, Hbr 9:23-24, Ps 11:4), a więc arka reprezentowała tron Boży. W ten sposób Prawo Boże stanowi fundament Jego tronu, ale sam tron jest tronem miłosierdzia. Na tronie Bożym: *Miłosierdzie i prawda spotkają się ze sobą, sprawiedliwość i pokój ucałują się* (Ps 85:10). Jego tron jest tronem łaski, gdzie możemy otrzymać miłosierdzie i znaleźć łaskę, aby uzyskać pomoc w odpowiednim czasie (Hbr 4:16).

Lecz niektórzy czytelnicy bez wątpienia uważają, że nie poruszyliśmy jeszcze tej konkretnej kwestii. Niewątpliwie przychodzą im na myśl następujące wersety: *Ale miłosierdzie PANA od wieków na wieki nad tymi, którzy się go boją, a jego sprawiedliwość nad synami synów;*

Nad tymi, którzy strzegą jego przymierza i pamiętają, aby wypełnić jego przykazania (Ps 103:17-18). *Sąd bowiem bez miłosierdzia odbędzie się nad tym, który nie czynił miłosierdzia, a miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi* (Jk 2:13). Czyż nie oznacza to, że miłosierdzie Boże trwa na wieki tylko dla tych, którzy się Go boją, i że nadejdzie czas, kiedy Jego miłosierdzie ustanie, przynajmniej dla grzeszników? Spójrzmy na to pytanie.

Bóg jest Źródłem wszystkich rzeczy

Bóg jest Stwórcą wszystkich rzeczy. Zwykło się mówić, że stworzył wszystko z niczego. Jest to prawdą w tym sensie, że Jego słowo stworzyło światy, w których nie było nic; w rzeczywistości pochodziły one z Jego słowa. Jego słowo jest wypełnione Jego własnym życiem; prawdą jest więc, że całe stworzenie powstało przez życie samego Boga. Wszystko powstało z Niego tak, że w stworzeniu światów jest tajemnica rozmnażania. Myśl tę wyrażają słowa Psalmisty: *Modlitwa Mojżesza, męża Bożego. Panie, ty byłeś naszą ucieczką z pokolenia na pokolenie. Zanim zrodziły się góry, zanim ukształtowałeś ziemię i świat, od wieków na wieki ty jesteś Bogiem* (Ps 90:1-2).

Przeczytajmy także znane nam teksty: *Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, ten, który jest Panem nieba i ziemi, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką. Ani nie jest czczony rękoma ludzkimi tak, jakby czegoś potrzebował, ponieważ sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko. ... Bo w nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: I my bowiem jesteśmy z jego rodu. Będąc więc z rodu Boga, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota, srebra lub kamienia, misternie wyrzeźbionych według wyobrażenia ludzkiego* (Dz 17:24-29). *U Ciebie bowiem jest źródło życia* (Ps 36:9). *Od ciebie bowiem pochodzi wszystko* (1Krn

29:14). *Godzien jesteś, Panie, wziąć chwałę i cześć, i moc, ponieważ ty stworzyłeś wszystko i z Twojej woli trwa i zostało stworzone* (Ap 4:11).

Bóg nie tylko stworzył wszystkie rzeczy przez Chrystusa, ale ich dalsze istnienie zależy tylko od Niego. Mamy odkupienie przez krew Chrystusa: *Przez niego bowiem wszystko zostało stworzone, to, co w niebie i to, co na ziemi, to, co widzialne i co niewidzialne, czy trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze. Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko istnieje dzięki niemu* (Kol 1:16-17). Chrystus, który jest pełnią Boskości, jest życiem wszystkich; Jest On siłą, która przejawia się we wszystkich istnieniach.

Potrzeba przymierza z Bogiem

Z tego jasno wynika, że dalsze istnienie wszystkich rzeczy zależy od bycia w harmonii z wolą Bożą i ich posłuszeństwa wobec niej. Nie jest to tylko samowolne żądanie ze strony Boga, nie wymaga On, aby wszystko się Mu podporządkowało, tylko po to, aby zaspokoić Jego umiłowanie władzy, jak domagaliby się tego ludzie, ale tylko dlatego, że istnienie wszystkich rzeczy zależy od Niego.

On ci oznajmił, człowieku, co jest dobre i czego PAN żąda od ciebie: jedynie tego, byś czynił sprawiedliwie, kochał miłosierdzie i pokornie chodził z twoim Bogiem (Mi 6:8). *Czy dwóch może chodzić razem, jeśli się nie zgadzają?* (Am 3:3). Człowiek nie może chodzić i żyć z Bogiem, jeśli nie jest z Nim w jedności; ale samo ich istnienie zależy od ich zjednoczenia z Bogiem. Bez Boga nie ma życia. Tylko w Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.

Jeśli chodzi o samą Ziemię, nie ma żadnej trudności. Stworzenie jest poddane marności, *nie dobrowolnie* (Rz 8:20). Pozostaje bierne w

rękach Boga, chociaż jest skażone przez grzechy człowieka. Zostało przeklęte z powodu człowieka i przez krótki czas jęczy i cierpi, czekając na wyzwolenie, które z pewnością nadejdzie. Albowiem *(...) samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli zepsucia ku wolności chwały dzieci Bożych* (Rz 8:21). Ale człowiek zjednoczył się z szatanem i jego aniołami w buncie przeciwko Wszechmogącemu. Jego naturalnym myśleniem jest teraz wrogość wobec Boga: *Dlatego zamysł ciała jest wrogi Bogu; nie poddaje się bowiem zakonowi Bożemu, bo też nie może* (Rz 8:7; Biblia Warszawska).

Jednak dzięki łasce Bożej istnienie człowieka trwa nadal. ***To wielkie miłosierdzie PANA, że nie zginęliśmy, gdyż nie ustaje jego litość. Każdego poranka się odnawia, wielka jest twoja wierność*** **(Lm 3:22-23). Ta wielkoduszność Boża ma na celu zbawienie człowieka. Chociaż utracili do Niego wszelkie prawa, buntując się przeciwko Jego miłości i wybierając śmierć, On nie chce ich odrzucić, więc dał im sposobność,** ***by wygnaniec nie pozostawał na wygnaniu*** **(2 Sm 14:14). W tym objawia się wielka miłość Boga.** ***On wydał samego siebie za nas. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich*** **(J 15:13).** ***Lecz Bóg okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, Chrystus za nas umarł*** **(Rz 5:8). Uczynił to, gdy byliśmy** ***umarli w upadkach i grzechach,*** **wyłącznie** ***z powodu Jego wielkiej miłości, którą nas umiłował,*** **ponieważ jest** ***bogaty w miłosierdzie*** **(Ef 2:4-5).** ***Bóg bowiem był w Chrystusie, jednając świat z samym sobą (...)*** **(2 Kor 5:19).** Oddając siebie za ludzi nieposłusznych, aby pojednać ich ze sobą, Bóg pokazuje jak bardzo chciał, aby wszyscy ludzie mieli życie wieczne, ponieważ wiemy, że tylko w jedności z Nim jest życie. A ta miłość do ludzi i pragnienie, aby mieli życie wieczne, objawia się codziennie w tym, że w swoim miłosierdziu utrzymuje przy życiu nieposłusznych ludzi, aby mogli usłyszeć Jego pełne miłości

zaproszenie i pojednać się z Nim. Oznajmia: *Objawiłem się tym, którzy o mnie nie pytali, zostałem znaleziony przez tych, którzy mnie nie szukali. Do narodu, który się nie nazywał moim imieniem, mówiłem: Oto jestem, oto jestem. Cały dzień wyciągałem swoje ręce do ludu buntowniczego, który kroczy drogą niedobrą, za własnymi myślami* (Iz 65:1-2).

Sprawiedliwość Miłosierdzia

Ale w tym miłosierdziu objawia się sprawiedliwość Boża. Stworzył człowieka na swój obraz, z możliwością osiągania najwyższej radości, ponieważ dał mu wolność wyboru własnej drogi i wszystko mu zapewnił. Najwyższą możliwą radość znajdujemy w najdoskonalszej wolności; i to jest to, co Bóg dał człowiekowi, dając mu całkowitą wolność wyboru tego, czego pragnie. **W tym wyborze nie ma absolutnie żadnych ograniczeń nałożonych na człowieka przez Pana. Jego surowa sprawiedliwość przejawia się w tym, że nie ingeruje On w osobiste prawo człowieka do wyboru tego, czego on chce. Bóg wie, że tylko w Nim człowiek może odnaleźć swoje najwyższe dobro i dlatego ukazuje się człowiekowi w najbardziej pociągającym świetle i błaga go, aby Go przyjął; ale On nie narzuci swojej obecności tam, gdzie nie jest ona pożądana. Nie będzie narzucał swojej woli człowiekowi. Stwarzając człowieka, zagwarantował mu całkowitą wolność i sam szanuje prawa, którymi go obdarzył. Próba zmuszenia ludzi do przyjęcia Jego dróg, jakkolwiek doskonałych, byłaby pozbawieniem ich tej wolności, która jest nierozerwalnie związana z Bogiem; a zatem byłoby to ze szkodą dla Jego własnych celów.**

Biorę dziś na świadków przeciwko wam niebo i ziemię, że położyłem przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz

więc życie, abyś żył, ty i twoje potomstwo; I miłował PANA, swego Boga, słuchał jego głosu i do niego lgnął. On bowiem jest twoim życiem i przedłużeniem twoich dni, abyś mieszkał w ziemi, którą PAN poprzysiągł dać twoim ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi (Pwt 30:19-20). Kto wybierze Boga, będzie miał życie; albowiem sam Bóg jest życiem. Kiedy człowiek ulegnie namowom Pana na tyle, by wyrazić swoje pragnienie dla Niego, Pan chętnie przychodzi i zaspokaja wszystkie jego potrzeby. On daje mu moc czynienia dobra, a raczej On sam żyje w człowieku dzięki swojej sprawiedliwej woli. Tylko wtedy, gdy człowiek będzie nadal podporządkowywał się Bogu – będzie miał życie, nawet na całą wieczność. Bóg obiecał, że nigdy nie opuści osoby, która Mu zaufa, a zatem człowiek będzie żył tak długo, jak długo będzie żył Bóg. Człowiek ten przekona się, że Boży plan jest dla niego najlepszą możliwą rzeczą. W obecności Boga jest pełnia radości.

Dając człowiekowi wybór jego własnej drogi

A co z tymi, którzy nie chcą, aby Chrystus nad nimi panował? A co z tymi, którzy uparcie sprzeciwiają się Panu? Oto odpowiedź*: Bo znienawidzili wiedzę i nie wybrali bojaźni PANA; Ani nie chcieli mojej rady, ale gardzili każdym moim upomnieniem. Dlatego spożyją owoc swoich dróg i będą nasyceni swymi radami. Bo odstępstwo prostych zabije ich i szczęście głupich zgubi ich* (Prz 1:29-32). Opierali się Duchowi Pana, odrzucając wszystkie Jego prośby, aż do momentu, gdy nie ma już sensu dłużej się z nimi zmagać. Całkowicie odmawiają posiadania czegokolwiek wspólnego z Panem, więc On pozwala im podążać własną ścieżką, która prowadzi do zniszczenia*. Jest droga, która człowiekowi wydaje się słuszna, lecz końcem jej jest droga do śmierci* (Prz 14:12).

Tacy ludzie potępiają samych siebie. Ich wyrok śmierci nie jest jedynie decyzją Sędziego, ale naturalnym wynikiem ich własnego wyboru. Nienawidzili Pana, opierali się wszystkim Jego ostrzeżeniom i okazywali, że pragną nie mieć z Nim nic wspólnego. Ponieważ stanowczo odmawiają życia z Nim, On nie ma innego wyboru, jak tylko zostawić ich samym sobie; a ponieważ nie mają możliwości, aby samoistnie egzystować, nieuchronnie giną. Oprócz tekstu w poprzednim akapicie, który potwierdza tę tezę, przeczytaj co następuje:

Dlatego jesteś bez wymówki, człowieku, kimkolwiek jesteś, który osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego, osądzasz samego siebie, ponieważ ty, który osądzasz drugiego, robisz to samo. Lecz wiemy, że sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy robią takie rzeczy. Czy myślisz, człowieku, który osądzasz tych, którzy robią takie rzeczy, a sam je robisz, że ty unikniesz sądu Bożego? Czy gardzisz bogactwem jego dobroci, cierpliwości i nieskwapliwości, nie wiedząc, że dobroć Boga prowadzi cię do pokuty? Ty jednak przez swoją zatwardziałość i niepokutujące serce gromadzisz sobie samemu gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga; Który odda każdemu według jego uczynków (Rz 2:1-6).

Grzesznicy byli obdarzeni taką samą miłością jak sprawiedliwi. Ludzie często mówią, że Bóg był bardzo dobry dla takiej a takiej osoby. Jest to prawda, ale nie jest to cała prawda i może stwarzać mylne wrażenie**. W rzeczywistości Pan jest łaskawy dla wszystkich**. *Dobry jest PAN dla wszystkich, a jego miłosierdzie nad wszystkimi jego dziełami* (Ps 145:9). **Pan jest samą dobrocią. On jest miłością. W żadnym momencie nie może być nikim innym niż jest, i dlatego jest tak samo dobry dla jednej osoby, jak i dla innej. Jest jednakowo dobry dla wszystkich i zawsze tak dobry, jak tylko może On być. Niektórzy zginą, nie dlatego, że nie zostali pociągnięci przez miłość**

Boga, lecz wzgardzili tą miłością. Zatwardzali swoje serca przeciwko Bożej miłości, a im bardziej On okazywał im swoją miłość, tym bardziej stawali się twardzi. Jest takie banalne powiedzenie: to samo słońce topi wosk i utwardza glinę.

Los niegodziwych

Innym pytaniem, które należy rozważyć w tym temacie jest: jaki jest los tych, którzy odrzucają Pana? Jest całkiem oczywiste, że jest to oddzielenie się od Niego, ponieważ to jest to, co oni wybrali. Naturalnie, ich grzechy odzieliły ich od Pana. A jednak Bóg nie pozwolił im odejść, nie podejmując wysiłku, aby nakłonić ich do przyjęcia Jego dróg. Ale odrzucenie Jego delikatnych, życzliwych ofert pokazało ich determinację, by na zawsze zostać od Niego oddzielonymi, i w końcu On jest zmuszony pozostawić ich na pastwę własnych wyborów.

Pytanie brzmi teraz, gdzie mogą istnieć, gdy są oddzieleni od Boga? Czytamy słowa Psalmisty: *Dokąd ujdę przed twoim duchem? Dokąd ucieknę przed twoim obliczem? Jeśli wstąpię do nieba, jesteś tam; jeśli przygotuję sobie posłanie w piekle, tam też jesteś. Gdybym wziął skrzydła zorzy porannej, aby zamieszkać na krańcu morza; I tam twoja ręka prowadziłaby mnie i twoja prawica by mnie podtrzymała. Jeśli powiem: Na pewno zakryją mnie ciemności, to i noc będzie dokoła mnie światłem. Nawet ciemność nic przed tobą nie skryje, dla ciebie noc świeci jak dzień, ciemność jest jak światłość* (Ps 139:7-12).

Bóg jest wszędzie. To Jego obecność, i tylko ona, utrzymuje wszechświat razem. **Jest zatem oczywiste, że ci, którzy są pozostawieni własnemu wyborowi, aby być na zawsze oddzielonymi od Pana, nie mają innego losu, jak tylko całkowite wymarcie.**

Nie ma takiego miejsca we wszechświecie, w którym człowiek mógłby istnieć bez obecności Pana. A to – według Pana – będzie ich losem: *Bliski bowiem jest dzień PANA dla wszystkich narodów. Jak ty postępowałeś, tak postąpią z tobą. Twoja odpłata spadnie na twoją głowę. Bo jak wy piliście na mojej świętej górze, tak będą stale pić wszystkie narody; będą pić i pochłaniać, aż będzie z nimi tak, jakby ich nigdy nie było* (Ab 1:15-16). Będą zbierać owoce swojej własnej drogi, a mianowicie odrzucenie obecności Ducha Bożego.

Wieczne męki

Czytelnik powie: „Ale czyż Biblia nie mówi, że niegodziwi pójdą na wieczną karę?" Tak, tak jest napisane. Przeczytajmy ten tekst, który jest zakończeniem długiej rozmowy naszego Zbawiciela z Jego uczniami na krótko przed Jego ukrzyżowaniem. O bezbożnych mówi: *I pójdą ci na męki wieczne, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego* (Mt 25:46).

Ale czy to oznacza, że niegodziwi będą żyć wiecznie? Niekoniecznie. To zależy od tego, jaka będzie ich kara. W Rzymian 6:23 znajduje się równoległy tekst: *Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, ale darem łaski Boga jest życie wieczne w Jezusie Chrystusie, naszym Panu.* Skoro więc taka jest kara dla grzeszników i mają oni cierpieć wieczną karę, wynika stąd, że pójdą na wieczną śmierć. Jest to tak oczywiste, jak tylko można to wyrazić słowami. Potwierdza to również natchnione stwierdzenie, że sprawiedliwi znajdą odpoczynek: *A wam, uciśnionym, dać odpoczynek wraz z nami, gdy z nieba objawi się Pan Jezus z aniołami swojej mocy; W ogniu płomienistym wywierając zemstę na tych, którzy Boga nie znają i nie są posłuszni ewangelii naszego Pana Jezusa Chrystusa. Poniosą oni karę, wieczne zatracenie od oblicza Pana i od chwały jego mocy* (2 Tes 1:7-9).

Nieugaszony ogień

„Lecz powiedziano nam, że ogień, który trawi bezbożnych, nie zostanie ugaszony". To prawda, a powodem, dla którego nie zniknie, jest to, że jest niegasnący. *Ma swoje wiejadło w ręku i wyczyści swoje klepisko, i zgromadzi swoją pszenicę do spichlerza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym* (Mt 3:12). Zaprawdę, musi być nieugaszony, ponieważ jest ogniem chwały Pana. Gdy Pan przyjdzie, niegodziwi zostaną zabici przez ducha Jego ust i zniszczeni blaskiem przez pojawienie się Jego przyjścia (zob. 2Tes 2:8). Ten ogień musi istnieć tak długo, jak długo istnieje Bóg; i choćby to była śmierć dla nieprzyjaciół Pana, dla tych, którzy Go miłują, jest światłością i życiem. To tak jak w przypadku starożytnego Izraela: to, co dla Izraelitów było światłem, dla Egipcjan było zamieszaniem i przyczyną zguby.

Ale fakt, że ogień jest nieugaszony nie dowodzi, że to, co się do niego wrzuci musi istnieć wiecznie. Wręcz przeciwnie. Jeśli w budynku wybuchnie pożar, a strażacy nie będą w stanie go ugasić, nieuniknionym skutkiem będzie całkowite zniszczenie budynku. Tak samo jest z tymi, którzy zostaną wrzuceni w nieugaszony ogień dnia ostatecznego. W tekście jest napisane, że zostaną oni „spaleni" przez ogień nieugaszony. Grzesznicy będą jak ściernisko, a to wskazuje na fakt, że mogą zostać zniszczeni. *Oto bowiem nadchodzi dzień palący jak piec, a wszyscy pyszni i wszyscy czyniący niegodziwie będą jak ściernisko. I spali ich ten nadchodzący dzień, mówi PAN zastępów, tak że nie pozostawi im ani korzenia, ani gałązki* (Ml 4:1).

Wieczny ogień

To, co mówiono o niegasnącym ogniu, powinno było stać się bardziej zrozumiałe dla tych, którzy mieli trudności z pojęciem „wiecznego ognia", do którego grzesznicy mają być posyłani. *Potem powie i do tych, którzy będą po lewej stronie: Idźcie ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany dla diabła i jego aniołów* (Mt 25:41). Jak widzieliśmy, skutkiem takiego ognia musi być całkowite pochłonięcie i zniszczenie wszystkich resztek tego, co się do niego wrzuci.

My jednak daliśmy przykład działania ognia wiecznego. Apostoł Juda pisze o sądzie przygotowanym dla diabła i jego aniołów, wraz z tymi, którzy mu służyli, i przedstawia go w ten sposób*: Tak samo Sodoma i Gomora oraz okoliczne miasta, które w podobny sposób jak i one oddały się nierządowi i podążały za cudzym ciałem, służą za przykład, ponosząc karę wiecznego ognia* (Jud 7). Ogień, który zniszczył te miasta, jest tym samym ogniem, który zniszczy wszystkich niegodziwych w dniu ostatecznym. Jest to ogień wieczny, ale zwróćmy uwagę na jego wpływ na te miasta: *Większe jest karanie córki ludu mojego, niżeli pomsta Sodomy, która jest podwrócona w jednem okamgnieniu, i nie zostały na niej ręce* (Lm 4:6; Biblia Gdańska; 1632).

Aby Bóg był wszystkim we wszystkich

Są jeszcze inne wersety, które możemy sobie przypomnieć, ale te wystarczą by pokazać, czego Pismo Święte uczy o losie niegodziwców. Stwierdzenia te są jasne, i nie ma w Biblii żadnych sprzeczności. A teraz powróćmy raz jeszcze do pierwotnej myśli o Bożym miłosierdziu połączonym z Jego sprawiedliwością**. Jego miłosierdzie nie ustaje nawet w trakcie wykonywania Jego**

wyroków. ***Wysławiajcie PANA, bo jest dobry; bo na wieki jego miłosierdzie (...) poraził Egipt w jego pierworodnych, bo na wieki jego miłosierdzie; (...) Tego, który rozdzielił Morze Czerwone na części, bo na wieki jego miłosierdzie;*** *I przeprowadził środkiem Izraela, bo na wieki jego miłosierdzie. I wrzucił faraona z jego wojskiem w Morze Czerwone, bo na wieki jego miłosierdzie* (Ps 136:1. 10.13-15).

Miłosierdzie Boże trwa na wieki, nawet jeśli są tacy, którzy zdecydowanie je odrzucili. W swoim miłosierdziu znosi ich przez długi czas, ale Bóg nie może wiecznie znosić buntu w swoim królestwie i być jednocześnie sprawiedliwym wobec swoich wiernych poddanych. Dlatego, okazując sprawiedliwość i miłosierdzie tym, którzy dobrowolnie poddają się Jego przywództwu, musi pozwolić grzesznikom cierpieć karę, na którą zapracowali. Rzeczywiście, byłoby niesprawiedliwością wobec grzeszników nie dać im tego, na co tak długo i pilnie pracowali. Naradzali się przeciwko Panu i przeciwko Jego Pomazańcowi, mówiąc: „Rozerwijmy ich więzy i zrzućmy ich kajdany". Wszystko, czego pragnęli, to być pozostawionymi samym sobie, a teraz Bóg spełnia ich pragnienie. Ponieważ jednak nie ma miejsca we wszechświecie, gdzie nie byłoby Boga, jedyne, co im pozostaje, to wymarcie. Czytamy więc: *Złoczyńcy bowiem wyginą* [tł. z j.ang.: „zostaną odcięci"], *a ufający Panu posiądą ziemię. Jeszcze chwila, a nie będzie przestępcy: spojrzysz na jego miejsce, a już go nie będzie* (Ps 37:9-10; Biblia Tysiąclecia).

Wtedy wypełni się Boży plan: *(...) w zarządzeniu pełni czasów wszystko zebrał w jedno w Chrystusie, i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi* (Ef 1:10). Wtedy Chrystus dokona celu, dla którego wstąpił do nieba, a mianowicie, aby *napełnić wszystko* (Ef 4:10). *Gdy zaś wszystko zostanie mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany temu,*

który mu poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich (1Kor 15:28). A potem: *A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków* (Ap 5:13).

Sprawiedliwość i Miłosierdzie

W roku 1893 wyszły na jaw niektóre z najcenniejszych prawd zawartych w poselstwie z roku 1888. Krótko przed tym Ellen White napisała:

> Czas próby jest tuż przed nami, **gdyż głośne wołanie trzeciego anioła już się rozpoczęło** w objawieniu sprawiedliwości Chrystusa, przebaczającego grzechy Odkupiciela. **Jest to początek światła tego anioła, którego chwała napełni całą ziemię** (RH 22 listopada 1892 roku)*.

Opierając się na zasadach, że Bóg jest źródłem wszystkich rzeczy w kontekście dwóch przymierzy zawartych w ich prawidłowej koncepcji, E.J. Waggoner w 1893 roku przedstawił sekwencję rozumowania, która otworzyła drzwi do prawdziwego zrozumienia Bożego charakteru w Jego relacji z grzesznikami.

> Najwyższą możliwą radość znajdujemy w najdoskonalszej wolności; i to jest to, co Bóg dał człowiekowi, dając mu całkowitą wolność wyboru tego, czego pragnie. **W tym wyborze nie ma absolutnie żadnych ograniczeń nałożonych na człowieka przez Pana. Jego surowa sprawiedliwość przejawia się w tym, że nie ingeruje On w osobiste prawo człowieka do wyboru tego, czego on chce.** Bóg wie, że tylko w Nim człowiek może odnaleźć swoje najwyższe dobro i dlatego ukazuje się człowiekowi w najbardziej pociągającym świetle i błaga go, aby Go przyjął; **ale On nie narzuci swojej obecności tam, gdzie nie jest ona pożądana. Nie będzie narzucał swojej woli człowiekowi.** Stwarzając człowieka, zagwarantował mu całkowitą wolność i sam szanuje prawa, którymi go obdarzył. Próba zmuszenia ludzi do przyjęcia Jego dróg, jakkolwiek doskonałych, byłaby pozbawieniem ich tej wolności, która jest nierozerwalnie związana z Bogiem; a zatem byłoby to ze szkodą dla Jego własnych celów (Prawda na obecny czas, UK 23 lutego 1893 roku).

Bracia i siostry, to stwierdzenie jest częścią początku późnego deszczu. Prawda ta jest tak jasna, że odegra kluczową rolę w pieczętowaniu świętych w imię Ojca na czołach tych, którzy przyjmą ją jako cenną prawdę.